

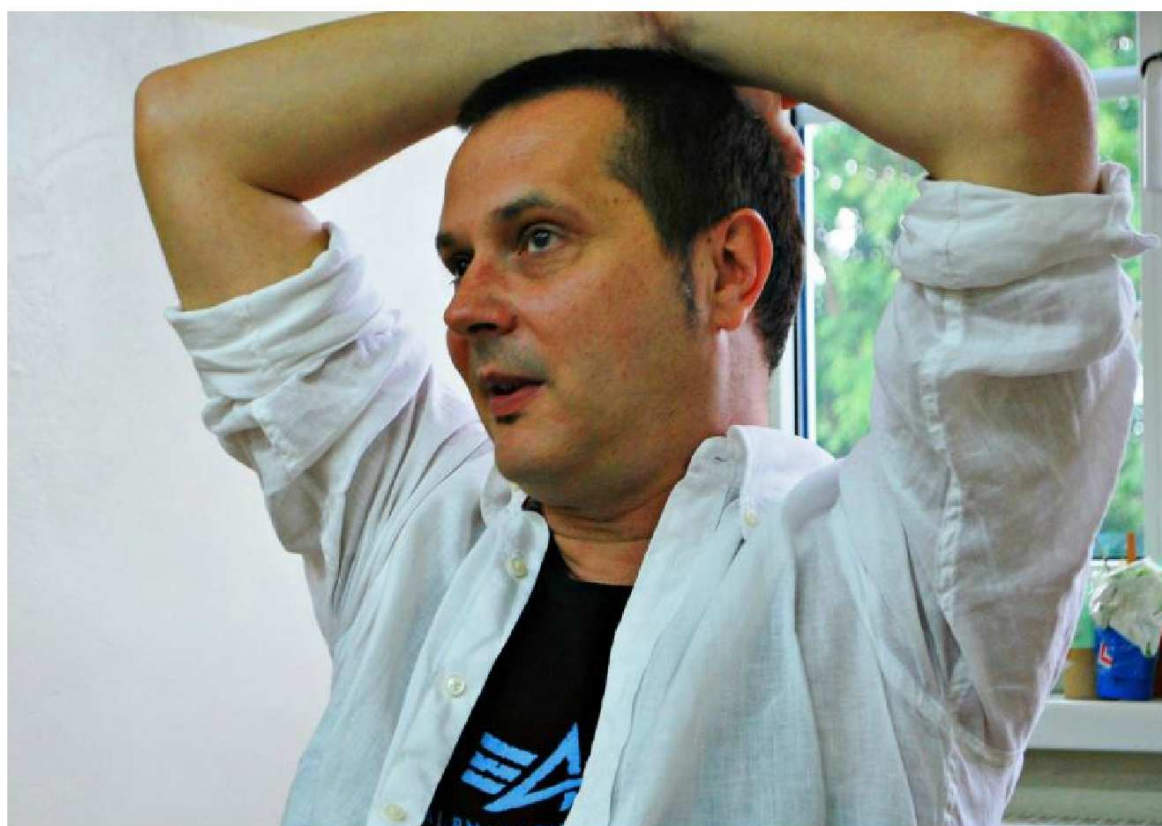
PSYCHOLOG KAZAŁ MI ŚPIEWAĆ

Krzysztofa Grabowskiego chyba nie musimy przedstawiać. Jak to się jednak stało, że znana gwiazda rocka pojawiła się w naszym emdeku i zgodziła się na udzielenie wywiadu gazecie "TeXT"? Jak widać, wszystko jest możliwe. Dla nas, młodych dziennikarzy, była to niesamowita lekcja. Mogliśmy rozmawiać ze sławną osobą, byliśmy podekscytowani tym spotkaniem. Grabaż wszedł do pomieszczenia z butelką własnego napoju (bezalkoholowego, żeby nie było), i usiadł na przygotowanym przez nas miejscu. Nie miał nic przeciwko temu, by mówić do niego na "ty" i sprawiał wrażenie bardzo wyluzowanego. Przez półtorej godziny dzielnie odpowiadał na nasze pytania. A efekty? Zapraszamy do lektury!

**Lider zespołu
"Strachy na
Lachy" w ogniu
pytań TeXTu**

**Czy odczuwasz
tremę na scenie?**

- Czasami. To jest zupełnie irracjonalne. Bywa, że jestem spięty przed koncertem kameralnym dla 150 osób, a czasem gram dla 40 tys. ludzi i nie ma to dla mnie większego znaczenia.



**Jak objawia się taka
trema? Może
zapominasz tekstu?**

- Nie, nie. Wtedy głos wydobywa się jakby nie w taki sposób, w jaki powinien. Czasami jest tak, że się człowiek po prostu zablokuje. Albo nic nie mówi, czyli ogranicza się tylko do zapowiadania kolejnych piosenek. Nigdy nie układam sobie tekstów, które mówię między utworami (...).

Więcej: str. 3

W tym numerze przeczytasz także:

**Czy uwierzycie, że
Mosina była kiedyś
stolicą Polski?**

Relacja ze spotkania z Joanną Nowaczyk, Dziennikarką Faktów Mosińsko-Puszczykowskich.

str. 2

**Chcesz zostać
showmanem jak
Kuba Wojewódzki?**

Marzysz o tym, by być profesjonalistą jak Kamil Durczok? Biblia Dziennikarstwa to książka dla Ciebie!

str.2

**Co mają wspólnego
ze sobą Białorusini,
Norwedzy i Polacy?**

Wraz z młodzieżą z czternastu innych państw wzięli udział w III Europejskich Spotkaniach Młodych.

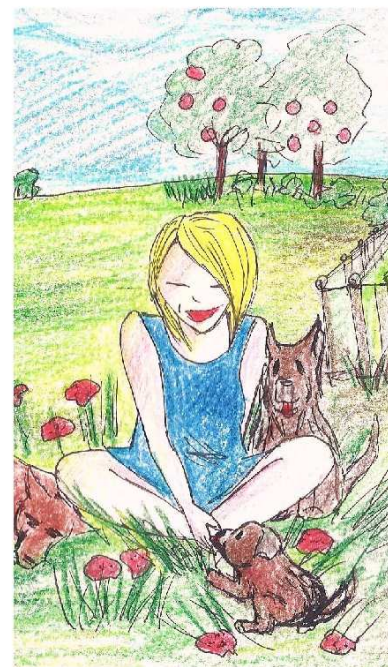
str.2

**Jakie są najskrytsze
marzenia
poznaniaków?**

**Dziennikarki TeXTu pytały
poznaniaków o ich marzenia.
Poniżej przedstawiamy
najciekawsze z nich.**

Michalina, 22 lata, studentka:
Tylko Hiszpania! To kraj ładny i pełen słońca, które wprost uwielbiam. Dodatkowo Hiszpanie mają gorące temperamenty i nie obawiają się tylu rzeczy ilu my, Polacy. A ja chciałabym wziąć udział w corridzie, bo to takie emocjonujące!

Paweł, 24 lata, informatyk:
Oj, mam mnóstwo takich marzeń. Poza tym przyziemnym o posiadaniu wreszcie własnego mieszkania, to chciałbym polecieć na Księżyc. Ale nie żeby zwiedzać, zabrałbym całą chmurę przyjaciół i urządzilibyśmy sobie tam własną kolonię karną. Bo dlaczego by nie zostać tam na stałe? Tylko trochę wody by się tam przydało.



STRONA BAJKOWA TeXTu - strona dla Ciebie

Rozmowy o życiu i książkach ze znanymi poznaniakami, bajki i opowieści. To wszystko tutaj znajdziesz.



Więcej informacji:
www.mdk1.pl

W dzisiejszym numerze na str. 4 fragment "Bajki dla Księcia Filipa".

Recenzja Biblii Dziennikarstwa

Jeżeli jesteś początkującym dziennikarzem, jeśli uczysz się tego zawodu, stawiasz pierwsze kroki w tej branży lub wiążesz swoją przyszłość z dziennikarstwem. To znaczy, że ta książka jest właśnie dla Ciebie! Chcesz zostać showmanem jak Kuba Wojewódzki? Marzysz o tym, by być profesjonalistą jak Kamil Durczok? Jesteś pod wrażeniem talentu Szymona Hołowni? Jeśli tak, sięgnij po tę książkę!

Biblia Dziennikarstwa, która ukazała się w 2010 roku nakładem wydawnictwa Znak pod redakcją Andrzeja Skworza i Andrzeja Niziołka, różni się od nudnych poradników dziennikarskich, które zalewają rynek. Swoją wiedzą dzielą się z czytelnikami znani i lubiani dziennikarze: Wojewódzki, Szczygieł, Hołownia, Jagielski, Milewski, Durczok. To tylko niektóre z długiej listy nazwisk. Wskazówki, których udzielają, są zawsze bardzo praktyczne i przydatne.



W Biblii dziennikarstwa znaleźć można rady dotyczące tworzenia tekstów konkretnego gatunku np. wywiadu.

Każdy rozdział książki został wzbogacony o anegdoty z życia dziennikarza.

Pokazuje to, że autorzy mają dystans do swojej pracy. To pozytywnie wpływa na czytelnika.

Kolejnym atutem publikacji są notki biograficzne na temat każdego z autorów. Dobrym pomysłem jest też umieszczenie fragmentów tekstów

prasowych z różnych gazet. Znajdziesz tutaj także informacje dotyczące historii dziennikarstwa. Niech zachętą do sięgnięcia po tę książkę będą słowa jednego z jej redaktorów: "Książka (...) jest najlepszym uniwersytem w naszym kraju,

na najwyższym poziomie i z najlepszą kadram. Nauka, którą proponuje czytelnikowi Biblia dziennikarstwa z pewnością pozwala połączyć przyjemne z pożytecznym to kompletna wiedza dziennikarska w przystępnej formie".

Renata Pałka
zdjęcie: Nikolina Lisiecka

Arena rozbrzmiewająca językami

III Europejskie Spotkanie Młodzieży

Tłum młodych ludzi zebrał się przed poznańską Areną. Było słychać sporo różnorodnych języków. W poniedziałek, 19 września 2011 roku w Poznaniu odbyła się uroczysta inauguracja III Europejskiego Spotkania Młodzieży. Nie zabrakło tam oczywiście dziennikarek TeXTu, a konkretnie autorek relacji, którą czytacie. Po powitaniu gości przybyłych z 17 krajów, głównie należących do Unii Europejskiej wspólnie odśpiewaliśmy Mazurka Dąbrowskiego oraz Odę do radości. Następnie miałyśmy okazję obejrzeć występy



Dla nas nie była to rzecz niezwykła, lecz zapytani o wrażenia smakowe koledzy z Białorusi chwalili nasze miejscowe wypieki. Cała gala tłumaczona była na język angielski, tak by nasi

III Europejskie Spotkanie Młodzieży zostało zorganizowane z okazji objęcia przez Polskę przewodnictwa w Unii Europejskiej. Odbyło się w dniach 19-23 września 2011 roku. W programie były warsztaty m.in. teatralne, kulinarne, dziennikarskie, spektakle i zajęcia sportowe.

grup tanecznych prezentujących tańce ludowe (m.in. oberki i mazurki). Jednak największe wrażenie wywarł na nas pokaz tańca nowoczesnego. Potem występowali uczniowie szkół muzycznych. A na koniec goście mieli okazję spróbować poznańskiej szneci z glancem, czyli drożdżówki z lukrem.

rówieñnicy z zagranicy mogli bez problemu wszystko zrozumieć. Europejskie Spotkania Młodzieży to nie tylko zabawa, ale udział w konferencjach i warsztatach. A tych ostatnich było bardzo dużo. Każdy mógł uczestniczyć w takich, jakie go naprawdę interesują.

Nikolina Lisiecka
Anna Starczewska



Piszę o ludziach z mojej ulicy

Spotkanie z Joanną Nowaczyk, dziennikarką Faktów Mosińsko- Puszczykowskich

Piszemy o tym, co dotyczy ludzi którzy mieszkają często blisko nas. Wielu z nich znamy z widzenia. Taka jest specyfika gazety tak lokalnej jak nasza - opowiada nasz gość

W czasie Wiosny Ludów Mosina była przez pięć dni stolicą Polski. W wyniku powstania w mieście i okolicach utworzono zaczątek polskiego państwa tzw. Rzeczpospolitą Mosińską.

Tego wszystkiego dowiedzieliśmy się 22 września podczas spotkania z dziennikarką Puszczykowskich, Joanną Nowaczyk. Nasz gość rozpoczął spotkanie od prośbienia nas

o znalezienie Mosiny na mapie. Pani Joanna opowiedziała nam, że w zimie 1695/60 w Mosinie kwaterowały wojska hetmana Czernieckiego i zostały przez miejscowych krawców obszyte w eleganckie mundury. Kiedy zjawiły się wiosną na koncentrację wojsk królewskich, zyskały imię "eleganctów z Mosiny". Gdy poznaliśmy już historię miasta, redaktor Nowaczyk opowiadała nam o specyfice pracy w swojej gazecie. - Mosina to niewielka społeczność - podkreśliła. Staramy się promować naszych miejscowych artystów - dodała

Zuzanna Fiedosewicz
Dorota Szuk

Psycholog kazał mi śpiewać

TeXT: Z czego czerpiesz inspiracje do swoich tekstów? Krzysztof Grabowski, Grabaż: Z wszystkiego. Wszystko może być inspiracją. **A mógłbyś podać jakieś konkretne przykłady? Na przykład patrzysz przez okno, widzisz piękną pogodę, czy to również jest inspiracja?**

- Piękna pogoda może mniej. Bardziej inspirująca jest brzydka pogoda. Wszystko zależy od nastroju. Czasem można wykrzesać z siebie rzecz pozytywną, albo rzecz krytyczną.

Zawsze nurtowało mnie, co inspirowało cię w pisaniu tekstu pt. Dziewczyna o chłopięcych sutkach?

- A co dla ciebie było na przykład?

Dla mnie było to coś związanego z miłością. Ale chciałabym wiedzieć co to było dla ciebie. Co autor miał konkretnie na myśli?

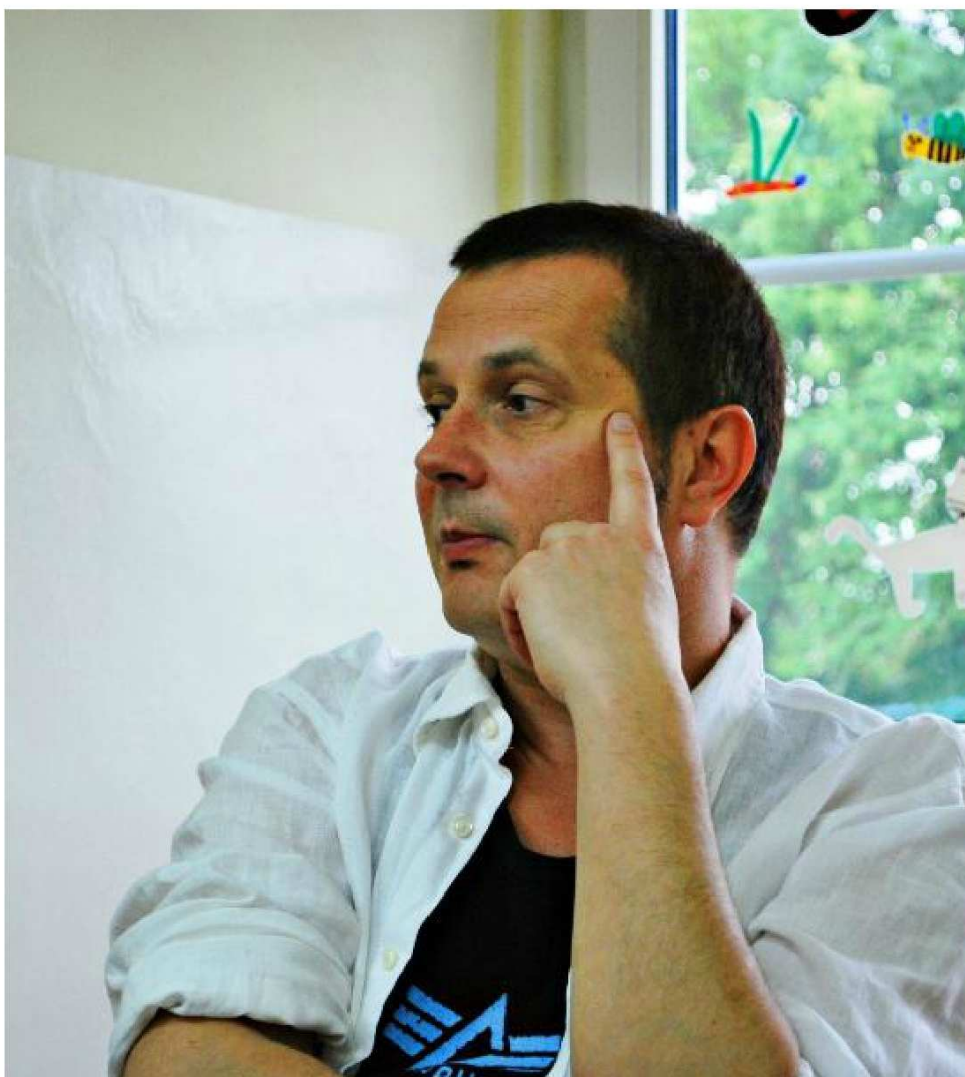
- Wiele rzeczy nałożyło się na tę piosenkę. Chociażby mit o słynnej górze Ararat, na której wylądował Noe ratując się przed potopem. Także mit o Adamie i Ewie. W jednej piosence jest tyle różnych śladów, że to się w głowie nie mieści. Z kolei punktem wyjścia było to, że skojarzyłem sobie kobiece sutki z groszami czeskimi i bułgarskimi. Później mistrz usiadł i posklejał to wszystko do kupy.

Jak zobaczyłem co się działo na koncertach The Beatles stwierdziłem, że też tak chcę
- mówi Krzysztof Grabowski, Grabaż

Teksty piosenek są to krótkie utwory. A myślałeś kiedyś o napisaniu powieści?

- Absolutnie nie. Dużo łatwiejszym zadaniem jest napisanie piosenki. Bardzo nie lubię siedzieć w czytelnich, bibliotekach. Jeśli chciałbym takową książkę napisać, musiałbym się do tego gruntownie przygotować i postudiować, żeby nie wpuścić się w maliny. A teraz nie mam na to czasu. Swoją autobiografię pisałem dwa lata. Był to straszny wysiłek, w przerwach między wyjazdami. Trzeba wam wiedzieć, że trzykrotnie okrążam kulę ziemską, koncertując w tym kraju tylko.

Skoro inspiracją może być wszystko, to dlaczego zdarza się, że czasem przez kilka lat nie możesz nic



napisać?

- Każdy twórca ma momenty takiego zablokowania się. Te momenty nawarstwiają się wraz z wiekiem. Kiedy człowiek był młody, to miał więcej czasu. Na wszystko miał czas. A poza tym nie miał tych doświadczeń, które ma ma człowiek w moim wieku. Podejrzewam,

że tego co mógłbym napisać, jak byłem młody, teraz nie byłbym w stanie.

Żałujesz czegoś co kiedyś napisałeś?

- Żadnej rzeczy, z wyjątkiem może jednej. Kiedyś, jeszcze w akademiku napisałem słowa do piosenki Fucking in the church. Jest skandalicznie słaba.

Chociaż jako rocknrollowa, punkowa piosenka spełniała swoją rolę. Gdybym miał taką możliwość i mógłbym wymazać to ze swojej twórczości, to na pewno bym to zrobił.

Wspominałeś, że nie lubisz spędzać czasu w czytelnich i bibliotekach. Czy to oznacza, że nie



Dziennikarze z Grabażem (od lewej): Agnieszka Jarosz, Anna Starczewska, Nicolina Lisiecka, opiekun zajęć: Marlena Kompowska, Justyna Kalińska i Antonina Mankowska.

To nie wszystko!

Nasz wywiad z Grabażem trwał półtorej godziny, usłyszeliśmy wiele ciekawych anegdot. Ze względu na ograniczone miejsce w naszej gazetce umieszczamy jedynie fragment obszernego wywiadu. Jeśli jesteście

ciekawy co Grabaż myśli o swoich fanach, co dalej z jego karierą oraz jeśli masz ochotę poczytać o tym, że piosenkarz chciał być piłkarzem i grać w Reprezentacji Polski zapraszamy Cię na naszą stronę internetową www.mdk1.pl Obiecujemy Ci, że nie będziesz żałował!

lubisz czytać książki?

- Lubię czytać książki, ale robię to w domu. I to te które sobie wybiorę, a nie te które muszę.

Masz czas na czytanie książek?

- Oczywiście. Wieczorami i w wakacje. Zawsze zbieram sobie takie lekkie książki

i odkładam na półkę mówiąc: To będę czytał na wakacjach. **Czy właśnie w taki sposób spędzasz czas wolny?**
- Nie lubię czasu wolnego. Jest dla mnie źródłem depresji. Najlepiej czuję się wtedy, kiedy pracuję, kiedy coś robię.

(...)

Już dziś dołącz do redakcji TeXTu!

Zostań dziennikarzem radiowym. Przeprowadzaj wywiady ze znanymi poznaniakami takimi jak Grabaż (Strachy na Lachy) czy Andrzej Maleszka (Magiczne Drzewo)!!!

Jeśli chcesz dołączyć do naszej redakcji i sprawdzić się w roli dziennikarza, koniecznie do nas zadzwoń:

501 390 711



REDAKCJA GAZETY MŁODZIEŻOWEJ TeXT

TeXT Młodzieżowy Dom Kultury nr 1 w Poznaniu Droga Dębińska 21 61-555 Poznań

Marlena Kompowska (Redaktor Junior Gazety TeXT), Agnieszka Jarosz (Zastępca Redaktora Junior Gazety TeXT), Nicolina Lisiecka (sekretarz redakcji, zdjęcia),

Anna Starczewska, Sara Miśkiewicz, Sebastian Niedzielak, Michał Szymański, Łukasz Niparko (korespondent z USA), Renata Pałka (współpraca), Łukasz Fiałkowski (zdjęcia), Justyna Kalińska, Daniel Rucki, Zuzanna Fiedosewicz Skład: Agnieszka Jarosz

TERAZ CZEKAMY NA CIEBIE!

autorzy: Antonina Mańkowska (Faina Magnal), Sara Miśkiewicz (Sophi Adams), Michał Szymański (Pyszniak Wspaniały)

W średniowiecznym świecie Magnakaj znajduje się królestwo Kalsang, które znaleźć można między Morzem Galnarz, Górami Laknez, a Puszcza Wanzain. Królestwem tym rządzą szlachetny król Kardian i jego żona Gerwana. Ich ośmioletni synek, Filip, jest przezabawnym, rezolutnym i wiecznie wesołym chłopcem. Rodzice, dbając o swoje dziecko, zapewniają mu możliwość szkolenia na rycerza i lekcje jazdy konnej. Wraz ze swoimi kuzynami Filip często towarzyszy dorosłym na polowaniach i podczas bali (oczywiście nie dłużej niż do trzeciego tańca).

Władcy bardzo dbają nie tylko o swojego syna, lecz także o całe królestwo. Dobro jego mieszkańców jest dla nich sprawą pierwszorzędą. Kalsang jest zawsze pełne radosnych, zdrowych i pracowitych ludzi. W królestwie panuje dobrobyt i spokój. Król wraz z żoną, chcąc zapewnić świetlaną przyszłość Kalsang i Filipowi, postanowili znaleźć dla niego nauczyciela i zarazem mistrza. Nauczyciel ten musi być wszechstronnie wykształcony. I koniecznie powinien znać sztuki tajemne, żeby Filip władał magią tak dobrze jak każdy z poprzednich władców. A może nawet lepiej. Oczywiście więc jest, że nauczycielem tym musi być mag, bądź magini. Król i królowa zastanawiali się, jak wybrać najlepszego z kandydatów, których - jak byli przekonani - na pewno nie zabraknie. Po długich namysłach zdecydowali w końcu, iż ogłoszą konkurs. Kandydaci mieli napisać w zgłoszeniu kim są, skąd pochodzą, ile mają lat i jak wyglądają (bądź dołączyć portret). A oto kandydaci:

UWAGA!

Kandydaci oprócz zgłoszenia i portretu, musieli napisać bajkę dla księcia Filipa. Opowieść Fainy Magnal, Sophi Adams i Pyszniaka Wspaniałego możecie przeczytać na www.mdk1.pl

Zgłoszenie maginii Fainy

Imię i nazwisko: Faina Magnal
Rasa: Krwisty Elf
Profesja: magini żywiółów i krwi (inne techniki też znam, ale w tych najlepiej mi idzie) Wiek: 10 -13 lat
Wygląd: Wysoka elfka o czarnych włosach, spiętych w gruby warkocz z wielobarwnym kosmykiem opadającym na oczy. Spiczaste oczy i lekko wydłużone kły. Zazwyczaj ubrana w czarną bluzę, czarne spodnie i czarny płaszcz z ornamentami w kolorze morskim. Na płaszczu wyhaftowano symbole czterech żywiołów. Najważniejsze zaklęcie: Karada gon zewnren mahalgo
Tworzy smoka z czterech żywiołów. Smok służy swemu panu. Oferta: Nauczę Filipa podstaw magii żywiołów, obrony przed zaklęciami, robienia eliksirów pierwszego stopnia i wielu innych przydatnych władcy umiejętności. A do takich na pewno należą strzelanie z łuku, latanie (na smoku naturalnie) i tworzenie smoka.



Zgłoszenie czarodzieja Pyszniaka*

Pyszniak Wspaniały jest goblinem. Ma 118 lat i jest strasznie fajtłapą. Specjalizuje się w robieniu psikusów ludziom. Jest zielony, ma dużo pryszczki, stary płaszcz oraz czapkę z grzyba. Ma niski wzrost i jest śmiesznie gruby. Skończył uniwersytet karmazynowej magii i ma pozwolenie na uczenie jej

innych, ale woli płać figle ludziom. Jego najważniejszym zaklęciem jest zaklęcie powodujące rzucanie na człowieka ducha. Taki duch nawiedza człowieka i prześladuje doprowadzając go do wielkiego smutku i też. Pyszniak może nauczyć księcia Filipa jak się wspaniale bawić. Może nauczyć go też trochę podstawowych zaklęć

z karmazynowej i neutralnej magii. * Z niewiadomych względów Czarodziej Pyszniak zignorował poszczególne rubryczki znajdujące się w zgłoszeniu i napisał o sobie w stylu ciągłym i na dodatek w trzeciej osobie. Jednak znani w całym królestwie z ogromnej dobroci rodzice księcia Filipa pomimo tych



niedociągnięć proceduralnych postanowili uwzględnić jego oryginalne zgłoszenie. **Zgłoszenie czarodziejki Sophi**
Imię i nazwisko: Sophi Adams
Rasa: Czarodziejka Wampir (ale nieczynny)
Wiek: 20 lat
Umiejętności: podróżuję w czasie, potrafię rozmawiać ze

zwierzętami i roślinami, malowanie obrazów w jedną minutę to moja specjalność, czary różne - też, umiem latać. I tego wszystkiego mogę nauczyć Filipa. Kolor włosów: naturalna czerń Kolor oczu: piwne Ubiór: najczęściej czarne i czerwone szaty dla czarodziejki, brązowe baletki lub fioletowe kozaki. I często zakładam peruki. (...)

Jakie są najskrytsze marzenia poznaniaków?

sonda uliczna

Andrzej, 32 lata, inżynier budownictwa: Najchętniej poleciałbym w kosmos, nieważne czy jako astronauta, czy zwykły pasażer. Ale poleciałbym sam, nie chciałbym zabierać nikogo z rodziny, wtedy byłoby to wyjątkowe wspomnienie, tylko moje

Daria, 23 lata, studentka geografii: Od zawsze chciałam zdobyć Kilimandżaro. Dla mnie to

symbol pokonywania własnych ograniczeń. Byłoby świetnie poczuć się jak ktoś silny, kto potrafi zapanować nad swoim strachem i ułomnościami.

Beata, ekonomistka, 44 lata: Chcę odkryć nowe miejsce. Takie zupełnie dzikie, ono byłoby znane tylko mnie i bliskiej osobie, którą oczywiście zabrałabym ze sobą. **Sondę przygotowały:** Marta Urbańska i Nika Lisiecka



Lubisz pisać bajki? To strona dla Ciebie!

Indywidualne lub wspólne pisanie bajek, robienie ilustracji do tekstów oraz wizyta w redakcji prasowej czy w studio telewizyjnym, wyjście do kina, teatru - to tylko niektóre propozycje warsztatów, na które zapraszamy dzieci ze szkół podstawowych

i gimnazjalnych. Najlepsze bajki, opowiadania i opowieści napisane i zilustrowane przez dzieci będą umieszczane na stronie internetowej MDK nr 1.

Jeśli chcesz spróbować swoich sił, serdecznie zapraszamy!